

Sygn. akt I ACa 344/13

I ACz 557/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 września 2012 r. sygn. akt I C 1188/09

oraz zażalenia powódki na postanowienie zawarte w punkcie 7 ww. wyroku

I. **oddala apelację;**

II. **oddala zażalenie;**

III. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 344/13

I ACz 557/13

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 15 maja 2013 roku**

Powódka A. B. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 120.000 zł od dnia 28 lutego 2008 roku i od kwoty 80.000 zł od dnia 20 lutego 2012 roku, skapitalizowanej renty za okres od lipca 2006 roku do czerwca 2009 roku w wysokości 1.100 złotych miesięcznie tj. w kwocie 65.460 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 39.600 zł od dnia 14 lipca 2009 roku i od kwoty 25.860 zł od dnia 20 lutego 2012 roku, odszkodowania z tytułu wydatków oraz renty bieżącej w kwocie 200 zł miesięcznie począwszy od marca 2012 roku.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że na skutek wypadku z dnia 20 kwietnia 2006 roku doznała licznych urazów. Zaznaczyła, że strona pozwana dokonała jedynie częściowej likwidacji szkody wypłacając kwoty, które nie są adekwatne do jej fizycznych i psychicznych cierpień ani nie rekompensują w pełni szkody majątkowej przez nią poniesionej w związku z leczeniem i rehabilitacją po wypadku. Powódka podkreśliła, że wypadek przekreślił wszystkie jej plany a liczne pobyty w szpitalach i przeprowadzone operacje nie rokują odzyskania przez nią sprawności sprzed wypadku.

Strona pozwana wnosząc o oddalenie powództwa przyznała okoliczności związane z odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną powódce z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, który był sprawcą wypadku oraz wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł i odszkodowania w kwocie 5.234,48 złotych. Podniosła jednak, że przyznane kwoty stanowią całkowite zaspokojenie roszczeń powódki.

Wyrokiem z dnia 7 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt 1 umorzył postępowanie w zakresie kwoty 9.237,33 zł dotyczącej zwrotu kosztów przejazdu; w pkt 2 zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 120.000 zł od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia zapłaty i od kwoty 50.000 zł od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia zapłaty; w pkt 3 zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.669,22 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od lipca 2006 roku do lutego 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 39.600 zł od dnia 7 września 2009 roku do dnia zapłaty i od kwoty 11.069,22 zł od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia zapłaty; w pkt 4 zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.193,08 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków; w pkt 5 zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki rentę w kwocie 125 zł płatną miesięcznie począwszy od marca 2012 roku; w pkt 6 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 7 zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.128,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 8 nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.552,40 zł tytułem kosztów opinii biegłych i kwotę 5.228 zł tytułem wpisu od rozszerzonego żądania pozwu od uiszczenia którego powódka była zwolniona.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne w sprawie jest to, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 20 kwietnia 2006 roku, którego sprawcą był ubezpieczony od OC w pozwanym Towarzystwie oraz, że strona pozwana wypłaciła powódce zadośćuczynienie w wysokości 80.000 zł i odszkodowanie w wysokości 5.234,48 zł. Sąd podał, że wyrokiem z dnia 7 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w Żywcu Wydział II Karny, sygn. akt IIK 422/06 sprawca wypadku S. S. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: na skutek wypadku z dnia 20 kwietnia 2006 roku powódka doznała wstrząśnienia mózgu, otarcia i ran tłuczonych twarzy, złamania trzonu uda prawego, złamania nasady dalszej uda lewego, złamania 1/3 dalszej podudzia prawego, zwichnięcia palucha prawego, rany łokcia prawego, wstrząsu urazowego.

Powódka była wielokrotnie hospitalizowana. Bezpośrednio po wypadku została przewieziona do Szpitala (...) w Ż., w którym wykonano jej podstawowe badania diagnostyczne. Po czterech dniach pobytu w tym szpitalu została przewieziona na własne żądanie do Szpitala w Z.. W tym szpitalu dokonano operacyjnego zespolenia dalszej nasady kości udowej lewej płytą S. i jedną śruba gąbczastą, następnie wykonano kolejne dwie operacje zespolenia podudzia prawego i uda prawego, po czym powódka została przekazana do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii z powodu destabilizacji krążeniowej. Na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej przebywała do 16 czerwca 2006 roku. Ponownie powódka została przyjęta na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej w dniu 17 lipca 2006 roku i przebywała tam do dnia 21 lipca 2006 roku. Powódka przebywała następnie w Szpitalu między 2 a 4 października 2006 roku, od 3

do 7 września 2007 roku, między 28 a 30 lipca 2008 roku, od 22 do 24 października 2008 roku, od 17 do 21 listopada 2008 roku i od 22 do 30 czerwca 2010 roku.

Bezpośrednio po wypadku i każdorazowej operacji, zabiegu powódka odczuwała bardzo duży ból całego ciała, głównie kończyn dolnych i głowy. Przyjmowała silne leki przeciwbólowe, przeciwdepresyjne i uspokajające. Obecnie u powódki występują nieznacznie zmienione obrysy stawu kolanowego prawego z zachowaną ruchomością rzepki, jak i zmienione obrysy stawu kolanowego lewego, z ruchomą rzepką, bolesną przy ruchach bocznych i ucisku, z zachowaną ruchomością stawu kolanowego. Występuje również trwały ubytek masy mięśniowej uda lewego oraz chód nieznacznie utykający na kończynę dolną lewą. U powódki występuje pourazowe osłabienie funkcjonowania poznawczego bez cech otępiennych, mogące jednak ograniczać możliwości adaptacyjne powódki oraz nadal utrzymujące się zaburzenia emocjonalne, objawy depresyjno-lękowe, jak i wyraźne objawy stresu pourazowego. Przebieg wszystkich procesów poznawczych cechuje spowolnienie. Powódka wykazuje w niewielkim stopniu osłabienie w swobodnym odtwarzaniu, w reprodukcjach tekstów zwartych logicznie występuje zubożenie treściowe, obniżona jest trwałość wyuczonego materiału. W powódki występuje niewielkie obniżenie gotowości słowa oraz wyraźne deficyty uwagi w zakresie jej przerzutowości i ciągłości. Odczuwane przez powódkę bóle napięciowe głowy, migrena, bóle różnych części ciała mają związek ze stresem pourazowym, z zaburzeniami emocjonalnymi o podłożu depresyjno-lękowym.

Powódka posiada wiele szpecących blizn pooperacyjnych na prawym biodrze (11cm), na prawym udzie (13 cm i 5 cm), na przedniej powierzchni kolana prawego (6 cm), na bocznej powierzchni uda lewego, powyżej stawu kolanowego (16 cm). Widoczna jest blizna na brodzie oraz dwie drobne blizny na podbródku. Łącznie stwierdzony u powódki trały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem wynosi 140 %. Powódka nie może podjąć każdej pracy fizycznej, czy umysłowej. Może wykonywać pracę w administracji publicznej zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami .

Po wyjściu ze szpitala w Z. przez okres około dwóch miesięcy powódka poruszała się na wózku inwalidzkim, wraz z mężem mieszkała u jego brata w W., gdyż ich dom nie był przystosowany do wózka inwalidzkiego. We wszystkich podstawowych czynnościach pomagał jej mąż, szwagier i jego żona. Powódka wymagała opieki przy toalecie, utrzymaniu higieny ciała, podawaniu posiłków i leków, poruszaniu się, transporcie do lekarzy i szpitala. Przez kolejne trzy miesiące powódka poruszała się za pomocą dwóch kul a potem jednej kuli, praktycznie przez cały rok 2007. Raz w miesiącu, do czasu wyjazdu do Irlandii, powódka jeździła z mężem samochodem na rehabilitację do szpitala w Z..

W dacie wypadku powódka miała 24 lata, pracowała jako kelnerka w barze w K. na pół etatu za wynagrodzeniem w łącznej wysokości około 700 złotych miesięcznie. Była to praca przejściowa, w międzyczasie powódka szukała pracy zgodnej z jej kwalifikacjami, w biurze, w administracji bądź w księgowości. Starła się o pracę Urzędzie Gminy i w Urzędzie Skarbowym w W.. Powódka w latach 2001/2002 – 2003/2004 studiowała w Wyższej Szkole Administracji w B. na kierunku administracja i ukończyła je w lipcu 2004 roku uzyskując tytuł licencjata, równocześnie pracowała z małymi przerwami. Przed ślubem, w wakacje 2005 roku, pracowała w Niemczech przy zbiorze owoców. Powódka od wypadku nie pracuje. Nie szukała pracy, ponieważ nie czuła się na siłach aby pracować fizycznie. Do listopada 2009 roku miała orzeczoną przez lekarza orzecznika ZUS całkowitą niezdolność do pracy. W październiku 2006 roku planowała podjąć studia magisterskie .

Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywny tryb życia, uprawiała sport, jeździła na rowerze, na rolkach, pływała, biegała, ćwiczyła aerobic, chodziła na wycieczki w góry, lubiła tańczyć. Po wypadku może jedynie pływać ale w ograniczonym zakresie. Przed wypadkiem była osobą pogodną, wesołą, żywiołową a po wypadku stała się nerwowa, płaczliwa, depresyjna, smutna, nie widziała sensu życia.

W dniu 27 sierpnia 2005 roku powódka zawarła związek małżeński. W kwietniu 2007 roku mąż powódki wyjechał do pracy do Irlandii, a ona dołączyła do niego w połowie grudnia 2007 roku. W dniu 9 października 2009 roku urodziła pierwsze dziecko. W styczniu 2012 roku była w ciąży z drugim dzieckiem.

Lekarz orzecznik ZUS Oddział w C. kolejnymi orzeczeniami uznał powódkę za całkowicie niezdolną do pracy do dnia 30 listopada 2009 roku. W tym czasie powódka otrzymywała rentę w kwocie 524 zł oraz w kolejnych okresach w

wysokości 556 zł i 591 zł. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 3 grudnia 2009 roku powódka została uznana za częściowo niezdolną do pracy do dnia 31 grudnia 2010 roku, natomiast orzeczeniem z dnia 13 lipca 2011 roku orzekł, że powódka nie jest niezdolna do pracy. W tym okresie powódka otrzymywała rentę w kwocie 465 zł i kolejno w kwocie 485 zł i 498 złotych. Za okres maj-październik 2006 roku ZUS wypłacił powódce łącznie kwotę 1.380,70 zł z tytułu zasiłku chorobowego. Za okres kwiecień-maj 2006 roku zasiłek chorobowy w kwocie 395,65 złotych wypłacił powódce pracodawca Firma (...) J. P.. Od dnia 1 sierpnia 2011 roku powódka nie otrzymuje żadnych świadczeń z ZUS.

Po wypadku powódka bardzo często miewała bóle i zawroty głowy z utratą równowagi i nadal cierpi na zawroty głowy, migrenowe bóle głowy trwające nawet przez 3-4 dni, odczuwa drętwienie rąk, miewa nawracające stany depresyjne. Problem sprawia jej chodzenie, wtedy nasilają się dolegliwości bólowe nóg, nie może dźwigać ciężkich rzeczy, nosić dziecka. Ma poczucie beznadziejności, nic ją nie cieszy. Przez rok powódka uczęszczała do lekarza psychiatry w O., średnio raz w miesiącu. Jest pod stałą kontrolą lekarzy ortopedy i neurologa.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych, w tym w szczególności z faktur, rachunków, dokumentacji medycznej, opinii sądowno-lekarskiej wydanej przez Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej (...) J. w K., zeznań świadków M. B., D. B., L. T., A. K., M. K. oraz zeznań powódki A. B..

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie. Wskazując na odpowiedzialność strony pozwanej Sąd przywołał art. 822 § 1 k.c., art. 9 ust. 1 oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Powołał również art. 436 § 2 k.c., art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c.

Sąd I instancji uwzględnił częściowo roszczenie powódki z tytułu skapitalizowanej renty za okres od lipca 2006 roku do lutego 2010 roku w łącznej kwocie 50.669,22 zł. Przywołując art. 444 § 2 k.c. Sąd wskazał, że powódka domagała się zasądzenia skapitalizowanej renty z tytułu utraconej zdolności do pracy i zwiększonych potrzeb. Zwrotu utraconych zarobków domagała się od lipca 2006 roku do listopada 2009 roku w wysokości po 700 złotych miesięcznie, jako różnicy pomiędzy kwotą 1.300 zł, jaką mogłaby uzyskać w nowym miejscu pracy, zgodnym z jej wykształceniem, a otrzymywaną rentą z ZUS w kwocie 600 zł.

Sąd I instancji ustalił, że gdyby nie wypadek to powódka znalazłaby sobie pracę w wyuczonym zawodzie z wynagrodzeniem co najmniej 1.300 złotych miesięcznie. Ustalenie takie jest uzasadnione dotychczasowym przebiegiem pracy powódki oraz jej wykształceniem. Sąd uznał, że powódce należy się z tytułu utraconych zarobków co do zasady kwota 700 złotych miesięcznie, z tym, że za okres od lipca do października 2006 roku łącznie kwota 1.761,22 zł. Za miesiące od listopada 2006 roku do listopada 2009 roku należy się powódce kwota 700 zł.

Sąd Okręgowy zasądził z tytułu utraconego zarobku następujące kwoty: za okres od lipca 2006 roku do kwietnia 2007 roku - 5.961,22 zł (1.761,22 zł + 4.200 zł); za okres od maja 2007 roku do grudnia 2007 roku - 5.600 zł (8 m-cy x 700 zł); za okres od stycznia 2008 roku do czerwca 2008 roku - 4.200 zł (6 m-cy x 700 zł); za lipiec 2008 roku kwotę 700 zł; za miesiące sierpień i wrzesień 2008 roku - 1.400 zł (2 m-ce x 700 zł); za miesiące październik i listopad 2008 roku - 1.400 zł (2 m-ce x 700 zł); za okres od grudnia 2008 roku do czerwca 2009 roku - 4.900 zł (7 m-cy x 700 zł); za okres od lipca 2009 roku do listopada 2009 roku - 3.500 zł (5 x 700 zł).

Sąd I instancji uznał, że zasadne jest przyznanie powódce renty z tytułu zwiększonych potrzeb powstałych na skutek wypadku w zakresie opieki sprawowanej przez osoby z kręgu najbliższej rodziny. W ocenie Sądu w miesiącach od lipca 2006 roku do kwietnia 2007 roku opieka była świadczona przez rodzinę średnio w wymiarze 6 godzin dziennie i przez 22 dni w miesiącu (6h x 8 zł x 22 dni = 1.056 zł x 10 m-cy = 10.560 zł). W okresie od maja 2007 roku do grudnia 2007 roku wystarczyła opieka rodziny przez 4 godziny dziennie (4h x 8 zł x 22 dni = 704 zł x 8 m-cy = 5.632 zł). Opieka osoby trzeciej była konieczna również po każdej operacji usunięcia zespoleń z kończyn w wymiarze 4 godzin dziennie: w miesiącu lipcu 2008 roku (4h x 8 zł x 22 dni = 704 zł), październiku i listopadzie 2008 roku (4h x 8 zł x 22 dni = 704 zł x 2 m-ce = 1.408 zł) oraz lipcu 2010 roku (4h x 8 zł x 22 dni = 704 zł).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przy ustalaniu stawki godzinowej za opiekę w wysokości 8zł za godzinę kierował się tym, że sprawowali ją członkowie najbliższej rodziny powódki bez szczególnych kwalifikacji pielęgniarskich oraz, że stawki za usługi opiekuńcze obowiązujące w mniejszych miejscowościach są niższe niż w większych miastach, w których stawka 10 zł za godzinę jest powszechnie przyjmowana.

Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłych ZMS w K., że powódka wymaga dalszego leczenia a comiesięczne średnie wydatki z tym związane wynoszą około 125 złotych i składają się na nie: koszty dojazdu do lekarzy (250 zł tj. 5 razy x 50 zł), wydatki na leki (600 zł tj. 12 m-cy x 50 zł), koszty wizyt lekarskich i psychoterapii (450 zł) i rehabilitacja (200 zł). W związku z tym w ramach skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb na leczenie Sąd zasądził kwoty po 125 zł w okresie od lipca 2009 roku listopada 2009 roku - 625 zł (5 m-cy x 125 zł); w okresie od grudnia 2009 roku do czerwca 2010 roku - 875 zł (7 m-cy x 125 zł), za lipiec 2010 roku - 125 zł; w okresie od sierpnia 2010 roku do lutego 2012 roku - 2.375 zł (19 m-cy x 125 zł).

Łącznie tytułem skapitalizowanej renty obejmującej utracone zarobki i wydatki związane ze zwiększonymi potrzebami (koszty opieki + wydatki na leczenie, rehabilitację, wizyty lekarskie) Sąd Okręgowy zasądził za poszczególne okresy następujące kwoty: za okres od lipca 2006 do kwietnia 2007 roku - 16.521,22 zł (5.961,22 zł + 10.560 zł); za okres od maja 2007 roku do grudnia 2007 roku - 11.232 zł (5.600 zł + 5.632 zł); za okres od stycznia 2008 roku do czerwca 2008 roku - 4.200 zł; za lipiec 2008 roku kwotę 1.404 zł (700 zł + 704 zł); za miesiące sierpień i wrzesień 2008 roku - 1.400 zł; za miesiące październik i listopad 2008 roku - 2.808 zł (1.400 zł + 1408 zł); za okres od grudnia 2008 roku do czerwca 2009 roku - 4.900 zł; za okres od lipca 2009 roku do listopada 2009 roku - 4.125 zł (3.500 zł + 625 zł), za okres od grudnia 2009 roku do czerwca 2010 roku - 875 zł; za lipiec 2010 roku - 829 zł; za okres od sierpnia 2010 roku do lutego 2012 roku - 2.375 zł. Łącznie z tytułu skapitalizowanej renty za okres od lipca 2006 roku do lutego 2012 roku Sąd I instancji zasądził kwotę 50.669,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 39.600 zł od dnia 7 września 2009 roku (tj. od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu) i od kwoty 11.069,22 zł od dnia 24 lutego 2012 roku (tj. od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma zawierającego zmodyfikowane żądanie pozwu). Odsetki ustawowe od skapitalizowanej renty Sąd zasądził od daty doręczenia odpisu pozwu i pisma modyfikującego pozew, dlatego że dopiero wówczas powódka skonkretyzowała swe roszczenie w zakresie renty i jej podstaw.

Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd I instancji przywołując art. 445 § 1 k.c. zwrócił uwagę, że w chwili wypadku powódka miała 24 lata, była osobą w pełni sprawną fizycznie i intelektualnie, mającą plany i marzenia na przyszłość. Wypadek przekreślił to wszystko. Doznała długotrwałych cierpień fizycznych wywołanych licznymi operacjami oraz psychicznych związanych z załamaniem się jej dotychczasowego życia i zaburzeniami lękowo-depresyjnymi. U powódki nadal utrzymują się zaburzenia emocjonalne, występują wyraźne objawy stresu pourazowego, wracają przykre wspomnienia, powódka ma problemy ze snem, boi się jeździć samochodem.

U powódki doszło do wyłączenia, a później ograniczenia możliwości normalnego funkcjonowania. Ból fizyczny towarzyszący jej na co dzień, kilkukrotne hospitalizacje, znaczne ograniczenie sprawności ruchowej, uzależnienie od pomocy rodziny i konieczność rezygnacji z dotychczasowej, młodzieńczej aktywności, spowodowały u niej znaczne cierpienia psychiczne. Cierpienia fizyczne i ból potęgowany był przez osiem operacji chirurgicznych związanych z usuwaniem zespoleń z kończyn dolnych. Powódka przeżyła silny stres, kiedy po operacji w dniu 28 kwietnia 2006 roku doszło do destabilizacji krążeniowej i powstało zagrożenie dla jej życia.

Powódka musiała diametralnie zmienić swój dotychczasowy tryb życia, a przede wszystkim ograniczyć aktywność ruchową, kontakty towarzyskie, co wpłynęło negatywnie na jej poczucie własnej wartości. Wypadek wpłynął negatywnie na możliwość dalszego studiowania, podjęcia pracy zgodnej z uzyskanym z uzyskanym wykształceniem. Odczuwa stały ból lewej nogi, miewa napadowe bóle głowy związane ze stresem pourazowym. Po wypadku pozostały widoczne, szpecące blizny na nogach i twarzy.

Sąd Okręgowy jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego uznał kwotę 250.000 zł, a uwzględniając środki, które dotychczas zostały przez stronę pozwaną wypłacone w wysokości 80.000 zł zasądził dalszą

kwotę 170.000 zł. W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w takiej wysokości odpowiadało wadze i doniosłości doznanej przez powódkę krzywdy.

O ustawowych odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. stwierdzając, że należały się one powódce od kwoty 120.000 zł od dnia 28 lutego 2008 roku tj. od 31 dnia od doręczenia stronie pozwanej dniu 29 stycznia 2008 roku pisma o podwyższenie zadośćuczynienia i od kwoty 50.000 zł od dnia 24 lutego 2012 roku tj. od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma zawierającego zmodyfikowane żądanie pozwu.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powódka wygrała proces w około 85 % .Na koszty poniesione przez powódkę w łącznej kwocie 10.290 zł składają się: opłata od pozwu 6.173 zł, zaliczka na opinię biegłego - 500 zł, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa i 3.600 zł koszty zastępstwa procesowego. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną w kwocie 4.117 zł złożyły się: zaliczka na opinię biegłego -500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł i koszty zastępstwa procesowego - 3.600 zł. W konsekwencji Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.128,95 zł tytułem kosztów procesu. O należnościach Skarbu Państwa, obejmujących wydatki w kwocie 3.552,40 zł na wynagrodzenie ZMS niepokryte z zaliczek stron oraz nieuiszczoną opłatę od rozszerzonego żądania pozwu w kwocie 5.228 zł Sąd orzekł zgodnie z art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy zastosowaniu zasady z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego złożyła strona pozwana zaskarżając go: w pkt 2 w części, co do kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia zapłaty oraz odsetek ustawowych od kwoty 120.000 zł liczonych od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 7 września 2012 roku, tj. kwotę 69.256,44 zł; w pkt 3 w części, co do kwoty 32.105,95 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 21.036,73 zł od dnia 7 września 2009 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 11.069,22 zł od dnia 24 lutego 2012 do dnia zapłaty oraz w pkt 7 i 8.

Orzeczeniu w zaskarżonej części zarzuciła: a) naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest łączna kwota 250.000 zł, podczas gdy biorąc pod uwagę całość materiału zgromadzonego w aktach sprawy odpowiednia jest kwota zadośćuczynienia 200.000 zł; b) naruszenie art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od 31 dnia od dnia doręczenia jej pisma powódki o podwyższenie zadośćuczynienia, tj. od kwoty 120.000 zł od dnia 28 lutego 2008 do dnia zapłaty oraz od dnia doręczenia jej pisma zawierającego zmodyfikowane żądanie pozwu, tj. od kwoty 50.000,00 zł od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, podczas gdy Sąd ustalał wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy i w związku z tym odsetki ustawowe winny być zasądzone od dnia wyrokowania; c) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że gdyby nie wypadek w którym powódka uczestniczyła w dniu 20 kwietnia 2006 roku podjęłaby pracę w wyuczonym zawodzie i uzyskiwała wynagrodzenie co najmniej w kwocie 1.300 zł, podczas gdy nie zostały przedstawione żadne dowody uprawdopodobniające taką sytuację. Ponadto od połowy grudnia 2007 powódka wyjechała do Irlandii do swojego męża. Nie wykazała, że gdyby nie wypadek podjęłaby w Irlandii pracę i nie pozostawała na utrzymaniu męża. W ocenie strony pozwanej zasadne jest przyjęcie renty skapitalizowanej z tytułu utraconych dochodów w łącznej wysokości 2.823,43 zł przy przyjęciu, że za czas trwania umowy w firmie (...) powódka uzyskiwałaby dochód w kwocie 424,50 zł miesięcznie brutto a w późniejszym okresie uzyskiwałaby dochód na poziomie najniższego wynagrodzenia. Strona pozwana podniosła, że przyjęty koszt opieki 8 zł za godzinę jest nadmierny, w szczególności biorąc pod uwagę, iż opiekę nad powódką sprawowały osoby najbliższe, których wynagrodzenie nie może być przyjmowane na poziomie osób zatrudnionych w tym charakterze przez MOPS, którzy z tytułu zatrudnienia ponoszą publicznoprawne daniny związane z pracą, co czyni zasadnym przyjęcie stawki godzinowej w latach 2006, 2007, 2008 na poziomie 5 zł, a w roku 2010 roku na poziomie 6 zł.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części: 1) w pkt 2 zasądzenie od niej na rzecz powódki kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2012 roku do dnia zapłaty; 2) w pkt 3 zasądzenie od niej kwoty 18.563,27 zł z ustawowymi odsetkami od 7 września 2009 roku do dnia zapłaty; 3) stosunkowe rozliczenie kosztów zasądzonych w pkt 7 i 8 oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych. Powódka zakwestionowała zasadność zarzutów zawartych w apelacji strony pozwanej. Podkreśliła, że wysokość zadośćuczynienia została przez Sąd określona prawidłowo, jak również dzień od którego należne są odsetki został określony właściwie. Powódka potwierdziła, że była osobą aktywną na rynku pracy a kwota zarobków, które mogłyby osiągnąć, gdyby nie wypadek, została prawidłowo ustalona przez Sąd I instancji. Dodała, że stawka przyjęta przez Sąd I instancji celem wyliczenia renty z tytułu opieki nad nią na poziomie 8 zł za godzinę nie jest wygórowana.

Zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w pkt 7 wyroku Sądu Okręgowego dotyczące wysokości zasądzonych kosztów postępowania złożyła powódka wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 10.648,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w miejsce kwoty 8.128,95 zł oraz przyznanie kosztów postępowania zażaleniowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka zarzuciła, że Sąd ustalając koszty postępowania poniesione przez każdą ze stron zastosował dla kosztów zastępstwa procesowego stawkę 3.600 zł, podczas gdy po modyfikacji żądań pozwu wartość przedmiotu sporu przekroczyła 200.000 zł, co winno skutkować przyjęciem, że minimalna stawka, którą Sąd winien zasądzić wynosi 7.200 zł zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W konsekwencji zdaniem powódki Sąd powinien zasądzić na jej rzecz kwotę 10.648,95 zł. Na rozprawie apelacyjnej powódka podtrzymując zażalenie stwierdziła, że co prawda zastosowana przez Sąd Okręgowy stawka minimalna jest prawidłowa w świetle treści §4 ust.2 rozporządzenia, niemniej nakład pracy poniesiony w niniejszej sprawie przez pełnomocnika powódki uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja strony pozwanej oraz zażalenie powódki nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Ustosunkowując się do zarzutów strony pozwanej zawartych w apelacji od wyroku Sądu I instancji w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest łączna kwota 250.000 zł, podczas gdy odpowiednia jest kwota zadośćuczynienia 200.000 zł. Biorąc pod uwagę fakt wypłacenia przez stronę pozwaną powódce kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia strona pozwana wniosła o zasądzenie zamiast kwoty 170.000 zł sumy 120.000 zł.

Należy zauważyć, że Sądy dysponują w ramach regulacji zawartej w art. 445 § 1 k.c. swobodą w określaniu wysokości odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonemu tytułem zadośćuczynienia. Ta swoboda jest jednak limitowana konkretnymi okolicznościami sprawy, rozmiarem krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego oraz uwarunkowaniami związanymi z poziomem życia społeczeństwa. Instancja odwoławcza przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy kwota jest rażąco za wysoka lub rażąco za niska, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia Sądu I instancji. W przypadku gdyby w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie zasądził zadośćuczynienia w wysokości, które w rażący sposób jest za wysokie, cz też za niskie, nie ma podstaw do korekty orzeczenia Sądu I instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd I instancji w wysokości 170.00 zł oraz kwota 80.000 zł wypłacona przez stronę pozwaną są wysokie, lecz w żadnym razie nie mogą być postrzegane jako wygórowane, rażąco za wysokie. Należy bowiem mieć na uwadze, iż wypadek dotknął młodą, zaledwie dwudziestoczeroletnią kobietę, wkraczającą dopiero w życie, osobę, która była dopiero na początku swojej drogi zawodowej. Skutki wypadku z dnia 20 kwietnia 2006 roku spowodowały, iż całkowicie odmieniło się jej dotychczasowe życie i musiała zrewidować swoje plany na przyszłość. Powódka odnosząc liczne obrażenia poddawana była wielokrotnym zabiegom operacyjnym, co wywoływało u niej znaczne cierpienie fizyczne, jak i psychiczne. Na skalę urazów doznanych przez nią wskazuje również okoliczność, iż w dniu 28 kwietnia 2006 roku doszło u niej do destabilizacji krążeniowej zagrażającej życiu. Powódka z osoby aktywnej, uprawiającej sporty stała się osobą o

ograniczonych możliwościach aktywności ruchowej. Ograniczeniu uległa również jej wydolność neuropsychologiczna. Na zakres negatywnych skutków wypadku wskazuje sporządzona przez Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej (...) J. w K. opinia sądowo-lekarska (k. 158, 234, 271, 359). Wymaga także podkreślenia, że łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku ze skutkami wypadku wynosi 140 %, co również obrazuje szeroki zakres urazów doznanych przez powódkę. Nie bez znaczenia dla aktualnej kondycji psychofizycznej powódki ma również fakt, iż znacząco zmniejszyły się jej szanse na rynku pracy. Z osoby bardzo aktywnej, która od dłuższego czasu pracowała podnosząc swoje kwalifikacje, która mogła oczekiwać, iż w niedalekiej przyszłości jej pozycja zawodowa ulegnie poprawie stała się osobą uzależnioną od męża, pozostającą na jego utrzymaniu. Wobec powyższego należy uznać, że przywołany zakres ujemnych konsekwencji wypadku na życie powódki uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia na jej rzecz w wysokości określonej przez Sąd I instancji. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego winno ono być oceniane jako adekwatne do skali krzywdy doznanej przez powódkę.

Bezzasadny jest zarzut strony pozwanej naruszenia art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od 31 dnia od dnia doręczenia jej pisma powódki o podwyższenie zadośćuczynienia, tj. od kwoty 120.000 zł od dnia 28 lutego 2008 do dnia zapłaty oraz od dnia doręczenia jej pisma zawierającego zmodyfikowane żądanie pozwu, tj. od kwoty 50.000 zł od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia zapłaty. Należy podkreślić, iż zasądzenie odsetek od uwzględnionego powództwa o zapłatę tytułem zadośćuczynienia powinno nastąpić z zastosowaniem uregulowania zawartego w art. 455 k.c. Stosownie do zapisu tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie natomiast z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela (por. wyrok SN z dn. 17.06.2004 r., V CK 551/03, LEX nr 194099; wyrok SN z dn. 7.08.2003 r., IV CKN 372/01, LEX nr 146446). Odsetki nie pełnią zatem wyłącznie funkcji waloryzacyjnej, ale mają stanowić swego rodzaju dolegliwość dla strony opóźniającej się ze spełnieniem świadczenia. W związku z tym odsetki winno liczyć się nie od daty wyrokowania, jak podnosi strona pozwana w apelacji, ale zgodnie z regułami określonymi w przywołanych przepisach art. 455 k.c. i art. 481 k.c. W związku z tym Sąd I instancji prawidłowo wskazał na początkową datę zasądzenia odsetek od kwoty od kwoty 120.000 zł od dnia 28 lutego 2008 roku tj. od 31 dnia od doręczenia stronie pozwanej w dniu 29 stycznia 2008 roku pisma o żądaniu wyższego zadośćuczynienia (k. 17) i od kwoty 50.000 zł od dnia 24 lutego 2012 roku tj. od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma zawierającego zmodyfikowane żądanie pozwu (k. 370-378).

Za nietrafny należało uznać zarzut strony pozwanej błędu w ustaleniach faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo wyliczył wysokość należnej powódce renty skapitalizowanej za okres od lipca 2006 roku do lutego 2012 roku. Określając wysokość utraconych przez nią zarobków właściwie przyjął, że gdyby nie wypadek to powódka pracowałaby w wyuczonym zawodzie osiągając wynagrodzenie co najmniej 1.300 złotych miesięcznie. Nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że okoliczność ta nie została choćby w toku postępowania uprawdopodobniona. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że powódka była osobą aktywną zawodowo. W dniu wypadku 20 kwietnia 2006 roku powódka pracowała już od przeszło 5 lat, cały czas szukała lepszej pracy, studiowała w Wyższej Szkole Administracji w B. administrację uzyskując tytuł licencjata. W związku z tym nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, iż miarodajną kwotą dla wyliczenia jej utraconych zarobków winna być kwota uzyskiwana przez nią z dorywczej pracy w wysokości ok. 400 zł. Nie uwzględnia ona bowiem postawy powódki na rynku pracy i abstrahuje od zdobytego przez nią wykształcenia. Powyższą postawę powódki potwierdzili słuchani w toku postępowania świadkowie M. B. (k. 85'), D. B. (k.87), L. T. (k. 87'), A. K. (k. 87'), M. K. (k. 87'), jak i sama powódka, słuchana w toku postępowania (k.63) W konsekwencji oceniając postawę powódki należało przyjąć, że dążąc do poprawy swojej pozycji na rynku pracy realnie jest uzyskiwanie przez nią wynagrodzenia na poziomie ok. 1.300 zł a taką kwotę mogłaby zapewne uzyskać pracując w sektorze publicznym w wyuczonym przez nią zawodzie. Kwota zatem 1.300 zł wynagrodzenia, które powódka mogłaby uzyskiwać, gdyby nie wypadek, została prawidłowo przyjęta przez Sąd Okręgowy jako składnik służący do wyliczenia renty skapitalizowanej należnej powódce.



Kolejno niezasadne jest twierdzenie strony pozwanej, iż przyjęty koszt opieki 8 zł za godzinę nad powódką, przy ustalaniu należnej jej renty skapitalizowanej, jest nadmierny. Według Sądu Apelacyjnego różnica w sprawowaniu opieki przez osoby zawodowo się tym zajmujące i przez osoby opiekujące się swoimi bliskimi, ale nie w ramach wykonywanej przez nie pracy, znalazła odzwierciedlenie w wyliczeniach wysokości należnej powódce renty skapitalizowanej. Pomocą w prawidłowym określeniu stawki godzinowej za opiekę nad osobą trzecią przez osobę niezawodowo zajmującą się opieką służy informacja zalegająca w aktach sprawy w formie wydruku internetowego pochodząca z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w A. wygenerowana w dniu 23 lutego 2012 roku (k. 375). Informację tę dopuścił jako dowód w sprawie Sąd Okręgowy na okoliczność wysokości odpłatności za 1 godzinę opieki (k. 382) a strona pozwana nie podważyła wiarygodności tego dowodu zaofiarowanego przez powódkę. Informacja MOPS zawiera określenie godzinowej stawki za usługi opiekuńcze określonej na poziomie 14,66 zł. Stawka dla osoby niezawodowo zajmującej się opieką nad osobą trzecią przyjęta przez Sąd Okręgowy w kwocie 8 zł na godzinę odzwierciedla zatem nakład pracy osób bliskich sprawujących opiekę nad pokrzywdzoną, równocześnie uwzględnia brak ponoszenia przez te osoby kosztów wynikających z zawodowego charakteru sprawowanej przez nie opieki. Nie można zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, że właściwy poziom stawki godzinowej za opiekę nad powódką winien wynosić 5, czy też 6 zł, gdyż rażąco odbiega on od poziomu wynagrodzenia oferowanego zawodowym opiekunom i w żaden sposób nie wykazuje zmniejszonego zakresu czynności realizowanych przez opiekuna niezawodowego. Dlatego określenie stawki godzinowej za opiekę nad powódką na poziomie 8 zł za godzinę przez Sąd I instancji należało uznać za prawidłowe.

W rezultacie nieuwzględnienia zarzutów strony pozwanej dotyczących wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia oraz renty skapitalizowanej za nieuzasadnione należało uznać zarzuty w zakresie pkt 7 i 8 zaskarżonego wyroku, w których Sąd I instancji określił wysokość kwoty, jaką strona pozwana winna zapłacić powódce tytułem zwrotu kosztów procesu, jak również kwoty, którą nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa stanowiącą koszt opinii biegłych opłatę od rozszerzonego żądania pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Odnosząc się do zarzutu zawartego w zażaleniu powódki na postanowienie zawarte w pkt 7 wyroku Sądu Okręgowego w zakresie wysokości zasądzonych na jej rzecz kosztów postępowania należy uznać, że Sąd I instancji prawidłowo, zastosował minimalną stawkę określoną w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, . Należy podkreślić, iż w sprawie nie było podstaw do zasądzenia wielokrotności stawki minimalnej. Sprawa bowiem nie była nietypowa i wymagająca szczególnego zaangażowania ze strony pełnomocnika powódki. Wiążące dla Sądu również przy ustalaniu zastosowanej stawki był kształt pierwotnego roszczenia zgłoszonego przez powódkę, a to w związku z §4ust.2 rozporządzenia, co uzasadniało zastosowanie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. W konsekwencji należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił wysokość kosztów procesu należnych powódce od strony pozwanej.

Wobec powyższego należało uznać, iż argumentacja przytoczona przez stronę pozwaną w złożonej apelacji jest nieprzekonująca i jako taka nie może stanowić podstawy do wnioskowanej przez nią zmiany orzeczenia Sądu I instancji. Podobnie należało ocenić zażalenie powódki wniesione od orzeczenia Sądu Okręgowego o kosztach postępowania.

W rezultacie Sąd Apelacyjny w Krakowie w pkt I wyroku działając na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, w pkt II wyroku działając na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie powódki, natomiast w pkt III zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.